

„Królówka” bez wyścigu szczurów

OŚWIATA. Liceum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi ma 125 lat

W sail geograficznej obok telewizora stol XIX-wieczne urządzenie do nauki astronomii – czy dotykała go noblistka Maria Skłodowska? „Królówka” jest najstarszą warszawską szkołą średnią, należy do elitarnego klubu najstarszych szkół Polski.

Pierwszą siedzibą zakładu dla panien Jadwigi Sikorskiej był gmach przy Marszałkowskiej i Królewskiej, a po odzyskaniu niepodległości przy pl. Trzech Krzyży. Dzisiaj w tym miejscu leży kamień z tablicą ufundowaną przez szkołę. Od blisko pół wieku mieści się ona przy ul. Woronicza 8.

Pomimo ponadstuletniej historii w szkole jest niewiele pamiątek po zakładzie dla panien Jadwigi Sikorskiej. Stoją szafy „z wspomnieniami” – ze starymi zdjęciami profesorów, pamiątkami i świadectwami – niektóre pisane jeszcze cyrylicą. Jest też przedwojenny bilet miesięczny dla uczniów i stare tarcze, zaś w bibliotece nadgryzione przez ząb czasu stare książki i albumy.

Liceum od czterech dekad nie jest już żeńskie, ale koedukacyjne. – Co pozostało z tamtych lat? Może tarcze, hymn skomponowany przez Stefana Knothe i rota ślubowania – zastanawia się dyrektor Lucyna Kowalska. – To uczniowie noszą tutaj tarcze? – pytam. – Ależ skąd, dostają je w czasie ślubowania.

To taka nasza tradycja – mówi dyrektor Kowalska.

Klasy pomalowane są na krzykliwe kolory, w niektórych salach ławki ustawiono w czworokąt, liceum ma świetnie wyposażoną salę komputerową – z dostępem do Internetu – i dwie sale gimnastyczne. – Jesteśmy z nich dumni, bo wiem nasi uczniowie nie mają sobie równych w stolicy w siatkówce – chwali się nauczycielka.

Pozostało też nie wszędzie już spotykane „odbicie” społecznikowskie. Działa samorząd. Uczniowie opiekują się bezdomnymi zwierzętami ze schroniska w Celestynowie. – Co roku organizują też zbiórki pieniędzy dla dzieci z zakładu dla niewidomych w Laskach – mówi Lucyna Kowalska.

„Królówka” nie znajduje się na szczycie rankingów, ale z tego powodu nie boleje. Nauczyciele realizują programy autorskie, a uczniowie dostają się na studia. – Dlaczego zdawałam do „Królówki”? Bo jest tam wspaniała atmosfera, to szkoła normalna, bez niepotrzebnego stresu, wyścigu szczurów, lęków przed nauczycielami – mówi Lucja Kulińska z Ilc. A pani dyrektor dodaje: – Przenoszą się do nas dzieci, które nie wytrzymały stresu i tempa w innych szkołach, a są dobrymi uczniami. Potem zdają na studia – nasi uczniowie dostają się i na SGH, i na Politechnikę Warszawską. **MAREK KOZUBAL**

PENSJA JADWIGI SIKORSKIEJ

► W 1874 r. Jadwiga Sikorska w mieszkaniu przy ul. Marszałkowskiej założyła pensję dla panien. Językiem wykładowym był rosyjski, ale w starych kronikach zachowały się wspomnienia absolwentek, które opisywały, że na zajęciach robót ręcznych czytano zakazaną literaturę polską.

► Szkoła cieszyła się renomą. W 1906 roku została przekształcona w gimnazjum żeńskie. A po odzyskaniu niepodległości Jadwiga Sikorska nieodpłatnie przekazała swoją szkołę państwu. Powstała pierwsza państwowa szkoła średnia dla dziewcząt – Gimnazjum im. Królowej Jadwigi.

► W 1924 roku uczniów przeniesiono do budynku przy pl. Trzech Krzyży. Gimnazjum było znakomicie wyposażone, gabinety przedmiotowe wzorowane na uniwersyteckich. Uczennice miały do dyspozycji m.in. amfiteatrzną salę wykładową, aulę i basen.

► W 1946 r. kuratorium zezwoliło na reaktywowanie gimnazjum. Mało kto wie, że dopiero w połowie lat 60. liceum otworzyło swoje podwoje dla mężczyzn.

► Do szkoły chodzili m.in.: Maria Skłodowska-Curie, pisarka Karolina Beylin, były rzecznik praw obywatelskich prof. Ewa Łętowska, dr Anna Radziwiłł, prezes Naczelnej Izby Lekarskiej prof. Krzysztof Madej, piosenkarka Halina Kunicka, solistka Teatru Wielkiego Hanna Lisowska, aktorzy Marta Lipińska, Renata Kossobudzka i Mariusz Czajka, lider zespołu Oddział Zamknięty Krzysztof Jarczyński.

KOZ

KRONIKA SĄDOWA

CHORY OSKARŻONY. Proces sześciorga oskarżonych o handel amfetaminą miał się zakończyć do końca marca tego roku. Rozprawy odraczano już trzykrotnie. Wczoraj nie odbyła się kolejna, tym razem zachorował jeden z oskarżonych Maksym Z. Oprócz niego na ławie zasiadają: Edyta M., Artur M., Piotr S., Henryk G., Robert B. Wpadli w trakcie operacji „Bacha”. Tym kryptonimem policjanci nazwali pierwszy w Warszawie kontrolowany zakup narkotyków. 16 lutego 1998 r. funkcjonariusze podający się za Niemców kupili w hotelu Victo-

ria amfetaminę. Całą szóstkę w końcu 1998 r. sąd rejonowy skazał za „wprowadzenie do obrotu” trzech kilogramów amfetaminy na kary po siedem lat więzienia. Od wyroku wniesiono apelację.

Już na początku wczorajszej rozprawy Maksym Z. zgłosił, że ma gorączkę, kręci mu się w głowie. Podczas krótkiej przerwy oskarżonego zbadał lekarz, który potwierdził jego zły stan zdrowia. Sąd odroczył zatem rozprawę, oddalając jednocześnie wnioski obrony o uchylenie oskarżonym tymczasowego aresztowania. **SOL**

125 lat „Królówki”

Z tradycją w przyszłość

Mieliśmy różnych nauczycieli, szkoła nie zawsze nam się wówczas podobała, ale wkrótce na studiach przekonałem się, że otrzymaliśmy w niej bardzo solidne podstawy wiedzy. I to zarówno z fizyki, jak i z języka polskiego - mówi Michał Neumann (rocznik matury 1969), który na zjazd przyjechał z Wrocławia. - To wszystko docenia się dopiero po latach.

W murach starej mokotowskiej „budy” przy ul. Woronicza, z okazji 125-lecia X LO im. Królowej Jadwigi, spotkali się absolwenci jednej z najstarszych szkół średnich w Polsce. Przeglądając w gronie koleżanek i kolegów dawne zdjęcia i kroniki szkolne, rozpoznawali znów bliski świat własnej młodości. Pozostały zresztą nie tylko wspomnienia, ale i serdeczne więzi koleżeńskie oraz przyjaźnie, ciągnące się od szkolnej ławki. Najstarsze uczestniczki zjazdu pamiętały przedwojenne lekcje i konspiracyjne komplety. Również niektóre klasy z lat powojennych regularnie spotykają się święcąc kolejne rocznice matury.

Podczas rocznicowej mszy św. w kościele św. Michała przy ul. Puławskiej dziekan mokotowski, ks. prałat Józef Hass, życzył wszystkim absolwentom „Królówki”, młodzieży szkolnej i jej nauczycielom, by wzorem w ich życiu była królowa Jadwiga - święta patronka X Liceum. W szkolnych murach uczestnicy zjazdu mogli poznać dzisiejsze oblicze popularnej „Dziesiątki”, o czym mówił nakręcony przez uczniów okolicznościowy film.

Najnowsze osiągnięcia zaprezentowano przedstawicielom władz i zaproszonym gościom także podczas galowej akademii w przeddzień zjazdu absolwentów. Śpiewał szkolny chór, a zasłużeni nauczyciele (w tym dyrektor Lucyna Kowalska, od 10 lat kierująca liceum) oraz uczniowie otrzymali nagrody i wyróżnienia. Szkoła może obecnie pochwalić się m.in. dwukrotnym stypendystą Prezesa Rady Ministrów (Paweł Wajda - średnia ocen 5,25), laureatką konkursu piosenki angielskiej czy też

wicemistrzyniami stolicy w siatkówce. Należąca do Związku Polskich Fotografików Przyrodniczych Maria Achtabowska (nauczycielka fizyki - największe brawa podczas wręczenia nagród!) z powodzeniem wystawia swe prace nie tylko w liceum.

Władze dzielnicy Mokotów z uznaniem patrzą na dokonania „Królówki”. Dyrektor Zarządu, Paweł Barański, obiecał dalsze środki na wyposażenie i modernizację szkolnego gmachu, w którym ostatnio dzięki wsparciu z dzielnicowego budżetu gruntownie wyremontowano małą salę gimnastyczną. Osadzona mocno w chlubnej tradycji „Królówka” chce być przykładem wspaniałej szkoły i dla następnych pokoleń. Vivat Academia, vivat profesores!

Andrzej W. Kaczorowski
(też absolwent)

Szkoła, którą ukończyła Maria Skłodowska-Curie Jubileusz „Królówki”

Uczniowie i nauczyciele X LO im. Królowej Jadwigi świętowali w piątek jubileusz 125-lecia istnienia szkoły. Liceum należące do „Klubu najstarszych szkół w Polsce” powstało w 1874 roku jako pensja dla dziewcząt.

Mimo iż szkoła nie plasuje się ostatnio w „złotej dziesiątce” najlepszych liceów według rankingu Perspektyw, może się poszczycić wieloma wybitnymi absolwentami. Dość wspomnieć, że ukończyły ją m.in. Maria Skłodowska-Curie, prof. Ewa Łętowska, wiceminister oświaty Anna Radziwiłł, pisarka Joanna Chmielewska. Teraz o wysokim poziomie nauczania w szkole mogą

świadczyć liczni olimpijczycy i duży procent absolwentów dostających się na studia. Spośród 148 ubiegłorocznych maturzystów, indeks zdobyło 138. Jeden z czwartoklasistów Paweł Wajda jest dwukrotnym laureatem nagrody Prezesa Rady Ministrów, fundowanej najlepszym uczniom.

Liceum powstało w 1874 roku. Wówczas była to pensja dla dziewcząt, prowadzona przy pl. Trzech Krzyży przez młodą pozytywistkę Jadwigę Sikorską. W 1918 roku placówka przejęta przez państwo została przekształcona w Państwowe Gimnazjum im. Królowej Jadwigi. Po wojnie szkoła przeniosła się do nowego gmachu przy ul. J.P. Woronicza 8. (ANT)

Krótko o wszystkim

● 125-lecie królowej. Bardzo bogatsze obchodzono 125 lat działalności najstarszej w Warszawie średniej szkoły żeńskiej - Gimnazjum Liceum im. Królowej Jadwigi przy ul. Woronicza na Mokotowie. W miniony piątek w obecnej siedzibie szkoły odbył się zjazd absolwentów. Po części oficjalnej wystąpiła młodzież w montażu historyczno-literackim, następnie zwiedzano szkołę oraz okolicznościowe wystawy. Zjazd zakończyła tradycyjna lampka szampańska. Jednym z zaproszonych gości był dyrektor Zarządu dzielnicy Mokotów - Paweł Barański. Delegacja absolwentów i obecnych uczniów LO (od 1964 r. jest to szkoła koedukacyjna) złożyła także kwiaty na grobach dyrektorów i nauczycieli oraz pod tablicą pamiątkową na placu Trzech Krzyży, gdzie była pierwotna siedziba szkoły, zburzona podczas powstania warszawskiego przez Niemców.